

Placówka "Estezet"
L.dz. 1123 /44
New York 2.XI.44.
Raport wojskowo-prasowy
z Argentyny.
Zr. Plac. Salvador.

1123

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/ przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raport
wojskowo prasowy z prasy argentyńskiej za czas od
20 do 30 września 1944 r., opracowany na podstawie
meldunku Placówki Salvador.

Kierownik Placówki

Maracz

Zak. 2.

RAPORT WOJSKOWO - PRASOWY

za czas od 20-go do 30-go września 1944 r.

T R E S C :

- I. WIADOMOSCI WOJSKOWE:
 - 1. Ocena sytuacji wojennej
 - 2. Plany niemieckie
 - 3. Stan liczebny armii niemieckiej
- II. WIADOMOSCI MORSKIE
 - 1. Perspektywy wojny podwodnej
- III. SYTUACJA W NIEMCZECH
 - 1. Policyjne lotnictwo Rzeszy
 - 2. Totalna mobilizacja
 - 3. Sytuacja w przemyśle
 - 4. Zagadnienie odzieżowe
- IV. SYTUACJA W NORWEGII:
 - 1. Ogólna sytuacja i nastroje
 - 2. Ewakuacja wojsk niemieckich
 - 3. Akcja sabotażowa
- V. WIADOMOSCI Z WŁOCH
 - 1. Nastroje w północnych Włoszech.

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE

1. O c e n a s y t u a c j i w o j e n n e j . ARNHEIM.
Operacje na zachód o-d Niemiec rozwijają się zupełnie inaczej, niż to sobie wyobrażali Aljanci.

Stan rzeczy był pierwotnie taki, że dwie kolumny pancerne wkroczyły na terytorium Rzeszy, jedna przez Luxemburg, a druga w pobliżu MAASTRICHT-AKWIZGRAN, przygotowując drogę dla 6-ciu armii, które miały dokonać frontального uderzenia na linię Zygfryda. Potężna grupa flankująca miała tę linię oskrzydlić od strony Holandii, podczas gdy inne silne jednostki miały uderzyć na linię NANCY-MATZ od południa.

W tym stanie rzeczy nastąpiło "milczenie ubezpieczające", to znaczy okres, w którym stacje radiowe strony atakującej są nieczynne, ażeby przeciwnik nie mógł ich wykryć i dowiedzieć się o kierunku marszu. Tu jednak plany aljanckie zaczęły zawodzić.

Oskrzydlenie przez Belgję i Holandję, stanowiące zuchwały manewr naśladowujący klasyczne oskrzydlenia niemieckie, nie mogło dojść do skutku. Oddziały przeznaczone na wykonanie tego manewru traciły drogi czas w zaciętych walkach pomiędzy licznymi kanałami, przeciwnajacymi terytorium uprzemysłowionej Belgii, co Niemcy do maximum wykorzystali. Oskrzydlenie zaczęło zawodzić, zaś uderzenie frontalne zostało zatrzymane przed linią Zygfryda bez żadnych powodzeń godnych wzmianki.

W tym stanie rzeczy dowództwo aljanckie zastosowało środki ostateczne. Cała 1-a brytyjska armia powietrzna wylądowała poza liniami niemieckimi w okolicach ARNHEIM, mając dwojaką misję:

- a/ oskrzydlić linię Zygfryda,
- b/ odciąć siły niemieckie, walczące na zachód aż po Antwerpję.

Tu jednak zaszło to, co ma często miejsce w szermierce, gdzie ciosy najskuteczniejsze narażają atakującego na największe ryzyko, gdyż oskrzydlający został sam oskrzydłony.

Epizod w Arnheim oznacza dość znaczne fiasco alianckiego planu inwazji Niemiec. Staje się rzeczą widoczną, że uderzenie czysto frontalne na stanowiska linii Zygfryda i inne, chroniące terytorium Niemiec od zachodu, jest niemożliwe.

Aljanci powtórzą niewątpliwie próbę oskrzydlenia, jednakże nie będzie już ona połączona z elementem zaskoczenia. Nowa próba inwazji rozpadnie się więc na szereg akcji, mniej lub więcej wątpliwych w wyniku, które nie doprowadzą do decydującego rezultatu. Ten zaś rezultat końcowy jest Aljantom koniecznie potrzebny ze względu na komplikacje natury międzynarodowej związane z Rosją.

/CABILDO z dnia 28.IX.44. płk. G. - Zródło proniemieckie/.

Epizod pod ARNHEIM stanowi ciężki cios wymierzony w anglo-amerykańskie plany. Marsz Aljantów, na początku niepowstrzymany, zatrzyma się na dość długi okres czasu, co odsuwa na dalszy termin zakończenie wojny, bez względu na to, jak ono wypadnie. Nadzieje na pokonanie Rzeszy przed końcem 1944 roku zostały rozwiązane.

Z czysto wojskowego punktu widzenia klęska aljancka w ARNHEIM nie posiada zbyt wielkiego znaczenia pod względem strat w ludziach

i w materiale, posiada ona natomiast wielkie znaczenie, o ile chodzi o wpływ jej na postawę moralną oraz na przyszłe operacje. Anglicy i Amerykanie zrozumieli obecnie, że Niemcy posiadają jeszcze wojska i armaty.

/DEUTSCHE LA PLATA ZEITUNG z dnia 30.IX.44 - ag. SADRA - Sztokholm - Źródło niemieckie/.

2. P l a n y n i e m i e c k i e . Korespondenci prasy szwajcarskiej w Niemczech donoszą, że na całym terytorium Rzeszy prowadzone są intensywne przygotowania celem wzmocnienia oporu. Wehrmacht zdecydował się wystąpić przeciwko armiom alianckim w bitwach decydujących. Przemysł w zapleczu pracuje intensywnie na potrzeby armii. Ludność cywilna w znacznej części pracuje przy budowaniu fortyfikacji nad Renem, podobnie jak to czynili Anglicy w 1940 roku.

W kołach niemieckich istnieje decyzja, ażeby stawić opór totalny, gdyż doszło się do przekonania, że walka toczy się o samo istnienie Rzeszy.

Nad Aljantami zawisnie widmo klęski, o ile nie uda się im zakończyć wojny przed nadchodzącą zimą. W tej wyjątkowej wojnie okazało się w sposób dobitny, że zdobycze terytorialne, nawet największe, nie rozstrzygają wojny, lecz że może to nastąpić wyłącznie w drodze zniszczenia sił zbrojnych przeciwnika. Aljantom nie udało się dotąd zniszczyć żywych sił niemieckich.

Niemcy ze spokojem czekają na decydującą chwilę, gdyż wiedzą, że do tego czasu będą dysponowały nowymi niszczącymi elementami, których tak bardzo obawia się przeciwnik.

/DEUTSCHE LA PLATA ZEITUNG z dnia 21 i 26.IX.44 - ag. SADRA - BERNO - Źródło niemieckie.

3. S t a n l i c z e b n y a r m i i n i e m i e c k i e j . Im słabszą jest armia niemiecka - tym większą staje się ilość jej dywizji. Zasada niemiecką jest, że nie skreśla się nigdy dywizji zniszczonych, lecz tworzy się je ponownie z ośrodków zapasowych, jakkolwiek tylko w 2/3, względnie w 50% pierwotnego stanu.

Obok starych dywizji powstał również szereg nowych, które składają się przeważnie z "ochotników", należących do podbitych narodowości, a więc Rosjan, Polaków, Czechów, Francuzów, Rumunów i Kroatów, którzy gwałtem zostali wcieleni do tych formacji.

Metoda rekrutacji polega głównie na tym, że jeńcom wojennym i robotnikom przymusowym przyrzeka się traktowanie na równi z niemieckimi oddziałami i szczególnie dobre obchodzenie się, o ile zgodzą się walczyć w szeregach armii niemieckiej.

Te nowe dywizje noszą zazwyczaj numerację powyżej 300, a nawet 700, co pozwala na wyciąganie wniosków co do składu danej formacji. W ten sposób więc naprz. dywizja Nr. 725 składa się prawdopodobnie z takich cizdzoziemskich najemników, znajdujących się stale pod nadzorem odpowiedniej ilości SS-manów.

Obecnie ponad 300 dywizji niemieckich znajduje się na różnych frontach w Europie, podczas gdy w Niemczech znajdują się t.zw. "Lehr-Divisionem" /dywizje szkoleniowe/.

Dyslokacja sił niemieckich przedstawia się w przybliżeniu następująco:

<u>Front wschodni</u>	- W lipcu 1944 roku znajdowało się tu nominalnie 190 dywizji. Po ciężkich stratach poniesionych na Ukrainie, pod Leningradem i na Białej Rusi stan liczebny tych dywizji uległ redukcji do 50-75% dawnego stanu.
<u>Front zachodni</u>	- 60-70 dywizji; stan ich liczebny jest bardziej kompletny niż na froncie wschodnim.
<u>Włochy</u>	- 25-28 dywizji
<u>Bałkany</u>	- 25 dywizji
<u>Norwegia</u>	- 12 "
<u>Finlandia pñ.</u>	- 7 "
<u>Dania</u>	- 6 dywizji po wysłaniu stamtąd 2 dywizji na front włoski na początku lata 1944 r.

Razem daje to 325-335 dywizji, do których należy doliczyć dywizje szkoleniowe oraz stacjonowane w Niemczech, w Austrii i na Węgrzech. Łącznie z armią węgierską daje to łącznie ok. 400 dywizji. Jednakże istotna wartość tych dywizji nie może równać się z wartością niespełna 300 dywizji, jakie znajdowały się w boju na początku 1943 roku. W porównaniu z tym okresem liczebny stan Wehrmachtu zmniejszył się o 33%, a pozatem uległy przetrzebieniu młode i zaprawione w boju elementy.

Ludzie w wieku 21-28 lat znikli zupełnie z szeregów regularnej armii niemieckiej. Niewielka ilość młodych ludzi, którzy jeszcze pozostali - to najbardziej zawzięci zwolennicy NSDAP, pełniący służbę w formacjach "SS" w Niemczech i w Austrii i trzymani w odwodzie na wypadek wojny domowej.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 23.IX.1944/.

II. WIADOMOŚCI MORSKIE

1. P e r s p e k t y w y w o j n y p o d w o d n e j .

Korespondenci pism szwedzkich donoszą z Berlina, iż według oświadczeń ekspertów niemieckich zbliża się nowa faza wojny podwodnej.

Intensyfikacja tej wojny stanie się możliwa dzięki nowemu wynalazkowi, który umożliwia okrętom podwodnym pozostanie pod wodą do trzech dni.

Pozatem wynalazek ten umożliwia nabijanie akumulatorów elektrycznością przy pomocy motorów Diesla.

/CABILDO z dnia 1.X.1944 - ag.SADRA - Sztokholm - Zródło niemieckie.

III. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. P o l i c y j n e l o t n i c t w o R z e s z y .

W dniu 21 lipca 1944 r. marszałek GOERING ogłosił przez radio, że na terenie Rzeszy przekazał naczelne dowództwo Luftwaffe generał-pułkownikowi STUMPF. Wszystkie dowództwa Luftwaffe na terytorium niemieckim otrzymały rozkaz, ażeby okazać wszelką pomoc "Reichsfueh-

rerowi SS" HIMMLEROWI, który objął dowództwo armii krajowej po gen. FROMM.

W rozkazie tym GOERING ze specjalnym naciskiem podkreślił, że "loty kurierskie mogą być dokonywane tylko na mój albo jego /t.zn. HIMMLERA/ rozkaz". W praktyce oznacza to, że HIMMLER jest obecnie naczelnym dowódcą lotnictwa na terenie Rzeszy.

Część rozkazu, odnosząca się do gen. STUMPF'A, wywołała zdziwienie w Niemczech, gdyż był on już i dawniej dowódcą Luftwaffe na terenie Rzeszy. Jednakże do dotychczasowych jego kompetencji zostały wprowadzone dość znaczne modyfikacje.

Jako dowódca floty powietrznej "Reich" STUMPF miał pod sobą eskadry myśliwskie, których zadaniem była współpraca z naziemną obroną plot. w walce z lotnictwem nieprzyjaciela, atakującym niemiecki przemysł i system komunikacyjny. Siła tych eskadr myśliwskich jest oceniana na około 1.700 aparatów. Należą do nich również t.zw. "Selbstmoerderstaffeln" /eskadry samobójcze/, które po zużyciu amunicji mają się zderzać z samolotami nieprzyjaciela.

W raportach dotyczących działania tych eskadr wymieniany był dowódca skrzydła Nr.3, major DAHL, oraz dowódca 4-j grupy tego skrzydła, kapitan MORITZ. Część lotników, walczących w tych eskadrach, wchodziła dawniej w skład "Legionu Condor" w Hiszpanii.

Zasadnicza zmiana, jaka została obecnie wprowadzona, polega na tym, że do eskadr tych zostało przedzielonych 500 bombowców, przeznaczonych "dla użytku wewnętrznego", które powiększyły siły pozostające pod rozkazami gen. STUMPF.

Jest to obecnie prawdziwe "policyjne lotnictwo", które wejdzie automatycznie do akcji na wypadek naprz. buntu jakiegos oddziału Wehrmachtu.

Rzeczą istotną jest przytem to, że w przeciwieństwie do armii lądowej i marynarki, Luftwaffe jest stuprocentowo nazistowska.

BIOGRAFIA GEN. STUMPF. - Generał STUMPF liczy obecnie 55 lat. Zaczął on latać zaledwie 10 lat temu. W roku 1907 został on wcielony do 12 pułku grenadierów we Frankfurcie nad Odrą, w którym odbył kampanię 1914-18 roku. Nie był jednak nigdy w okopach, lecz pełnił funkcje sztabowe.

W roku 1918 pozostał w szeregach armii, pracując nad organizacją "czarnej Reichswehry". Po objęciu władzy przez NSDAP, kiedy posiadał już rangę pułkownika, został wciągnięty przez GOERINGA do prac nad organizacją Luftwaffe. W formacji tej STUMPF prowadził na-przód biuro personalne, a następnie został szefem sztabu głównego.

To, że Luftwaffe składa się wyłącznie ze 100%-wych nazistów, jest zasługą GOERINGA i STUMPFA. Ten ostatni zna osobiście prawie każdego oficera i pilota i wie, na kim może polegać zarówno on jak i HIMMLER. Dlatego właśnie został on dowódcą Luftwaffe na terenie Rzeszy, w skład której wchodzi owe 500 bombowców z "Terror-Reserve".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 27.IX.1944/.

2. Totalna mobilizacja. RESORT POCZT I TELEGRAFOW. Na skutek zarządzenia ministra OHNESORGE, zostało wzbronione przesyłanie pocztą druków, próbek i wogóle małych pakietów. Poczta ma być przyjmowana i wydawana jeden raz w tygodniu, przyczym

władze mogą wyznaczyć na ten cel niedzielę.

Centrale telefoniczne zostały upoważnione do przerywania rozmów przez telefon, o ile nie są one ważne dla wysiłku wojennego. Nie będą również przyjmowane pewne kategorie depeesz.

Nowe zarządzenie zakazuje również przesyłania pocztą polową lokalnych dzienników żołnierzom na froncie. Nie dotyczy to "VOELKISCHER BEOBACHTER", dla którego otwiera to nowe konjunktury.

RESORT SPRAWIEDLIWOSCI. Minister sprawiedliwości Rzeszy, dr. THIERACK, ma oddać kilkadziesiąt tysięcy ludzi ze służby sądowej do dyspozycji przemysłu wojennego.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 30.IX.1944/.

3. Sytuacja w przemyśle. W dziedzinie przemysłowej wysiłek niemiecki skierowany jest obecnie na osiągnięcie jaknajwiększej wydajności pracy. W fabrykach niemieckich zostały zastosowane wszystkie amerykańskie i brytyjskie metody standaryzacji i masowej produkcji, podobnie jak system zawodów, nagród, premji, polepszania warunków życia i tp.

Jednym z doniosłych zarządzeń jest wprowadzenie ruchomej skali wynagrodzenia w zależności od wydajności danej jednostki, względnie danej grupy robotników.

Po rozpoczęciu operacji aljanckich na Kontynencie, wydajność przemysłu niemieckiego zaczęła spadać, mimo iż dokonywano już 3 razy reorganizacji niemieckiego frontu przemysłowego.

Zmniejszenie się wydajności przypisuje się w Niemczech następującym czynnikom:

- a/ wielkiej ilości robotników cudzoziemskich;
- b/ znacznej liczbie niewykwalifikowanych robotników;
- c/ nadmiernemu przedłużeniu dnia pracy.

Cała armia inżynierów-specjalistów wysiła się, ażeby utrzymać niezbędną wydajność na godzinę pracy człowieka i maszyny.

Odsetki produkcji wojennej, ulegającej zepsuciu, przedstawiają się następująco:

- a/ 6% - naskutek złego wykorzystania czasu;
- b/ 7% - naskutek złego przydziału robotników;
- c/ 8% - naskutek niedokładności w pracy.

Około 7% godzin pracy ludzkiej traci się naskutek chorób personelu.

/EL MUNDO z dnia 25.IX.1944/.

4. Zagadnienie o dzieżowe. W połowie sierpnia 1944 roku przeprowadzono w Niemczech przydział kuponów odzieżowych na dalszy rok wojny. Kuponu te otrzymali tylko dzieci i młodzież w wieku do lat 15, starsi natomiast zostali ich całkowicie pozbawieni. Nie stanowi to już w Niemczech nowości, gdyż ważność kuponów na czwarty rok wojny, wydanych w lecie 1943 roku, została zawieszona od dnia 1 sierpnia tegoż roku.

W związku z przydziałem kuponów, minister dla spraw gospodarczych Fritz GOETZE opublikował w szeregu gazet artykuły, w których oświadczył, że:

"...mimo zawieszenia ważności kuponów po dniu 1 sierpnia 1943 roku, sytuacja odzieżowa w Niemczech nie jest zła. Istnieją powody ażeby przypuszczać, że ludność posiada jeszcze dość duże zapasy w rezerwie, które może wykorzystać".

Nowe rozporządzenie przewiduje, że każde dziecko i młodzieniec do lat 15 posiada prawo do nabycia jednej pary trzewików aż do dnia 1 października 1944 roku, po której to dacie traci ten przywilej. Od dnia 1 lipca 1944 roku każde dziecko ma prawo do jednej pary kaloszków.

/LE COURRIER DE LA PLATA z dnia 21.IX.1944 /.

IV. SYTUACJA W NORWEGII

1. Ogólna sytuacja i nastroje.

Jeden z Norwegów, przybyłych do Szwecji, oświadczył, że ludność norweska spodziewa się stosunkowo szybkiego zwycięstwa Aliantów, jednakże zdaje sobie sprawę, że ma jeszcze przed sobą b.ciężkie czasy. Radość z powodu dobrych wiadomości frontowych przytłumiana jest obawą przed narastaniem teroru niemieckiego. Zarówno Niemcy jak i Norwegowie odetchnęli z ulgą, gdy przyszła wiadomość o inwazji Francji, gdyż długie oczekiwanie nadwyrężyło im nerwy.

W miarę postępów inwazji szerzyła się wśród Niemców depresja, natomiast bombardowanie Anglii bombami latającymi podniosło ich przejęciowo na duchu. Optymizm, związany z nadziejami na "tajną broń", należy już do przeszłości.

Zamach na Hitlera podważył wśród żołnierzy niemieckich wiarę w NSDAP; uważają oni, że generałowie mieli rację gdy doszli do wniosku że dalszy rozlew krwi jest bezużyteczny. Żołnierze w nic już nie wierzą i maszerują jak automaty, bez nadziei i celu.

Oficerowie za dnia starają się utrzymywać swój autorytet, ale po nocach upijają się. Znane są orgie, jakie odbywają się u TERBOVEN'A.

"ARGENTINISCHES TAGEBLATT" z dnia 27.IX.1944/.

Grupa rządząca. Widkun QUISLING wyjeżdża ze swojej siedziby wyłącznie w samochodzie opancerzonym marki "Mercedes" pod silną eskortą motocyklistów, względnie 3 samochodów z gwardją Gestapo. Co 15 metrów są przytem rozstawieni policjanci.

Minister Policji, Jonas LIE, kazał zainstalować na dachu swego domu w Oslo reflektory. Ogród jego otoczony jest drutem kolczastym z prądem elektrycznym. Rezydencji jego strzeże stale 80 SS-Manów.

Minister handlu BLEHR i minister żeglugi IRGEN podali się do dymisji, mimo iż QUISLING i TERBOVEN usilnie starali się im wyperswadować, ażeby "w obecnej chwili kryzysu europejskiego" nie opuszczali swoich kolegów z rządu.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 25 i 27.IX.1944/.

2. Ewakuacja wojsk niemieckich

z Norwegii prowadzona jest w sposób coraz bardziej intensywny. Osoby mieszkające wzdłuż torów kolejowych, obserwują stale transporty wojskowe, idące w kierunku południowym. Niektóre okręgi, w których znajdowały się tysiące Niemców, zostały obecnie całkowicie ewakuowane.

W okręgu TRONDHEIM Niemcy sprzedają ludności swe konie, nie-

rogaczynę i żegnają się skowami: "Opuszczamy was na stałe. Wojna skończy się za kilka miesięcy".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 27.IX.1944/.

3. Akcja sabotażowa. W dniu 27.VIII.44 r. został zrealizowany w OSLO najskuteczniejszy ze wszystkich aktów sabotażu. Została wysadzona w powietrze fabryka, stanowiąca własność spółki tramwajowej w tym mieście. Fabryka ta była skonfiskowana przez Niemców; znajdowało się w niej 50 samolotów, 100 silników lotniczych oraz wielka ilość części zapasowych i narzędzi precyzyjnych.

W 2 godziny potem został wysadzony w powietrze dom, w którym mieszczą się koszary gwardji QUISLINGA.

W tym samym dniu dokonano aktu sabotażu na wielką skalę w fabryce aluminium w HOLMENSTRAND, 70 km, od OSLO. Zostały uszkodzone maszyny i elektryczne transformatory. Fabryka będzie mogła ruszyć dopiero za parę miesięcy.

Straż przemysłowa. W OSLO została zorganizowana z członków NSDAP specjalna straż przemysłowa dla obrony przed sabotażem. W dniu 16.VIII.44 wezwano do szkolenia się wielu członków NSDAP w OSLO, jednakże zgłosili się tylko nieliczni. Na drugi dzień policja zjawiła się w mieszkaniach tych, co się nie zgłosili, ażeby oddać ich w ręce Gestapo. Pomiędzy poszukiwanymi znajdował się również dyrektor departamentu społecznego.

Powołanie to stanowiło dla wielu nazistów niespodziankę. Wielu z nich zgłosiło swe wystąpienie z partji, co jednak nie zostało przyjęte do wiadomości.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 24.IX.1944./

V. WIADOMOSCI Z WŁOCH

1. Nastroje w północnych Włoszech. Stan nastrojów w okupowanej przez Niemców części Włoch charakteryzuje następujący wypadek. Pewnego dnia liczni wybitniejsi przywódcy faszystowscy otrzymali w listach poleconych wezwanie, ażeby stawić się w określonym miejscu i w określonej godzinie, ażeby przed trybunałem partyzanckim zdać sprawę ze swej działalności partyjnej. Niestawienie było zagrożone "odpowiednimi sankcjami".

Aczkolwiek chodziło w danym wypadku o zwykły figiel studencki niemniej jednak wywołał on nieoczekiwany skutek: szefowie policji, prefekci, dowódcy milicji i żandarmerji popadli w taką panikę, że już w pół godziny po otrzymaniu wezwania opuścili swe posterunki. Zdezercerowało w ten sposób ok. 130 dygnitarzy faszystowskich.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 25.IX.1944/.